
STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 18 (2023)

MAREK ROZPŁOCHOWSKI OP

John Hugh Garvey, *The Virtues*, Washington, DC: The Catholic University of America Press 2022, ss. 200.

Bez wątpienia teoria cnót od czasów jej powstania w starożytności nieustannie jest przedmiotem refleksji. Tym zagadnieniem zajmowali się najwięksi myśliciele, zaczynając od Platona i Arystotelesa poprzez św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu aż po współczesnych autorów, których nie sposób wymienić ze względu na ich olbrzymią liczbę. Teoria cnót jest tak ważna, powszechna i aktualna w myśli filozoficznej, że każdy, kto zaczyna poznawać myśl europejską, w którymś momencie będzie musiał się z nią zmierzyć. Dotyczy to również rozważań teologicznych, ponieważ wpływ chrześcijaństwa na rozwój aretologii jest nie do przecenienia. Teologowie nie tylko przejęli wcześniej wypracowane schematy, ale nieustannie je pogłębiają. Najważniejszym owocem chrześcijańskiej refleksji nad cnotami jest wyodrębnienie cnót teologicznych, będących darem Boga. Rozważania nad cnotami nie zamykają się jednak wyłącznie w kręgu filozofów i teologów, ponieważ najistotniejszy jest ich wymiar praktyczny, dostępny dla każdego, kto szuka godziwego i szlachetnego życia. To podejście cechuje także Johna H. Garveya, który w swojej książce wskazuje na aktualność cnót dla współczesnego człowieka.

Garvey uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Harvarda, następnie pracował jako wykładowca prawa na wielu uczelniach w Stanach Zjednoczonych. W latach 2010–2022 był rektorem Katolickiego Uniwersytetu Ameryki w Waszyngtonie. Obok *The Virtues* warto wskazać jego książkę *What Are Freedoms For?* (1996), a także prace *Sexuality and the U.S. Catholic Church* (2006) oraz *Religion and the Constitution* (2002), których jest współautorem.

Celem przyświecający Garveyowi podczas pisania *The Virtues* była odpowiedź na pytania, jaka jest „rola uniwersytetu w moralnej edukacji studentów oraz jak to zrobić dobrze” (s. 3). Jak sam autor zauważa, w przeszłości połączenie kształcenia intelektualnego z wychowaniem moralnym było czymś oczywistym, jednak w naszych czasach jest to coraz rzadsze, a często wydaje się wręcz nie do pogodzenia (s. 7). Jako remedium na tę aporię Garvey proponuje praktykowanie cnót, które uczynił przedmiotem swoich corocznych, kierowanych do studentów przemów w okresie, gdy był dziekanem Szkoły Prawniczej w Boston College, a następnie rektorem Katolickiego Uniwersytetu Ameryki. W ciągu 20 lat piastowania wspomnianych stanowisk Garvey prowadził namysł nad tym, w jaki sposób uniwersytet



ma pomóc studentowi w prowadzeniu życia. W recenzowanej książce autor zbiera w całość owoc swoich rozważań i dzieli się płynącą z aretologii mądrością.

Trzeba tutaj odnotować, że według omawianego autora nie jest możliwe oddzielenie wychowania moralnego od edukacji, wbrew temu, co mogą głosić niektóre świeckie uniwersytety. Dzieje się tak, ponieważ uczniowie są kształtowani przez promowane na uczelni wartości wpływające na postawy moralne (s. 10). Może to być Bóg, sport, odkrycia naukowe, szacunek do drugiego człowieka itd. Prowadzenie takiej formacji moralnej wymaga zdefiniowania wolności. Garvey wskazuje, że dominujące są przede wszystkim dwa sposoby rozumienia tego pojęcia. Pierwsze zakłada prostą możliwość kształtowania swojego życia zgodnie z własnym upodobaniem. Drugie – które autor nazywa katolickim – jest związane przede wszystkim z dobrym celem, a człowieka nazywa wolnym, gdy zmierza do tego celu łatwo i bez zawahania (s. 15).

Następnie autor przechodzi do głównego zagadnienia książki, czyli do cnót, które definiuje jako moc do osiągnięcia odpowiedniego, dobrego celu. Zatem posiadanie cnót jest konieczne, aby człowiek mógł stać się prawdziwie wolnym (s. 17). Powołując się na Arystotelesa, Garvey łączy cnoty z osiągnięciem pełnego szczęścia, gdyż nie dotyczą one jedynie przyjemnego dobra, ale będąc stałą dyspozycją do realizacji dóbr, prowadzą człowieka do spełnienia, a przez to do szczęścia (s. 22). Autor przekłada to wprost na studia uniwersyteckie, podczas których cnoty są konieczne, ponieważ proces studiowania wymaga umiłowania prawdy oraz wytrwałości w dążeniu do niej. W końcu uniwersytety nie mogą zatrzymać się wyłącznie na umożliwieniu zdobycia stopnia naukowego, gdyż absolwent uczelni będzie musiał podjąć różne role społeczne związane z rodzicielstwem, obywatelstwem czy służbą społeczeństwu. Przygotowanie do pełnienia tych rozmaitych ról również należy do obowiązków uniwersytetów (s. 26).

Garvey prowadzi swój wywód w sposób bardzo uporządkowany. Książka podzielona jest na cztery główne sekcje: cnoty teologalne (s. 29–54), cnoty kardynalne (s. 55–86), tak zwane „małe cnoty” (s. 87–169) oraz korona cnót (s. 170–183). O ile dwie pierwsze części są sporządzone zgodnie z klasycznym schematem, w związku z czym ich układ nie jest dla czytelnika zaskoczeniem, o tyle trzecia – najdłuższa – zawiera podział „mniejszych” cnót ze względu na ich przydatność w poszczególnych etapach życia. Sam autor zaznacza, że taki „chronologiczny” podział nie oznacza wcale, że cnoty są obecne tylko w poszczególnych okresach, a potem znikają. Raczej wskazuje na etapy, kiedy nad poszczególnymi cnotami należy mocniej pracować, ponieważ okazują się one wówczas najbardziej przydatne dla pełnego rozwoju człowieka i osiągnięcia szczęścia. Młodości Garvey przypisuje: pokorę, uczciwość, uległość, cichość, skromność, pilność w studiowaniu i pracowitość (s. 93–121). Następnie do wieku średniego należy: prawdomówność, cierpliwość, hojność, łagodność, stałość i gościnność (s. 122–146). W końcu ze starością autor łączy: skrucę, wdzięczność, miłosierdzie, wspaniałomyślność, uprzejmość oraz życzliwość (s. 147–169).

Cnoty zostały opisane prostym językiem, dzięki czemu nawet czytelnik niezaznajomiony z nimi nie będzie miał trudności ze zrozumieniem prezentowanych treści. Sprzyja temu duża liczba przykładów, którymi autor obrazuje działanie poszczególnych cnót lub skutki ich braku w życiu codziennym. O ile jednak przykłady z literatury światowej posiadają swoistą uniwersalność, o tyle niestety zdarza się, iż ilustracje brane z codziennego doświadczenia są tak bardzo zakorzenione w amerykańskiej kulturze, że mogą być niezrozumiałe dla czytelników spoza tego kręgu. Mimo tych drobnych niejasności udało się autorowi zrealizować jeden z celów, które przed sobą postawił we wstępie, a mianowicie przejrzyście ukazać praktyczne zastosowanie cnót i powiązanie ich z życiem każdego człowieka. Garvey dał także dużo wskazówek odnośnie do tego, jak można poszczególne cnoty pielęgnować, aby zapewniać ich ciągły dynamiczny rozwój.

Niewątpliwą słabością książki jest braku ukazania historii aretologii. Jednak można znaleźć w niej cytaty z wielu chrześcijańskich autorów reprezentujących różne epoki. Dodatkowo ważna jest obecność cytatów z Pisma Świętego, co korzystnie wpływa na ubiblijnienie teorii cnót oraz jeszcze bardziej zakorzenia ją w chrześcijańskiej tradycji. Dużym atutem książki jest spis dzieł cytowanych (s. 185–190), gdzie zostały obszernie przedstawione prace autorów chrześcijańskich. Otwiera to przed czytelnikiem możliwość dalszego studiowania tego zagadnienia.

Minusem książki jest niewystarczająco analityczne, a głównie praktyczne, zaprezentowanie teorii cnót. Dla samego zrozumienia poszczególnych cnót może nie mieć to większego znaczenia, jednak przez niedostateczne ukazanie powiązania pomiędzy poszczególnymi cnotami można odnieść wrażenie, że możliwe jest praktykowanie wybranej cnoty przy całkowitym lekceważeniu pozostałych.

Ostatni rozdział stanowi bardzo dobre podsumowanie książki. Autor wskazuje w nim na trzy najważniejsze owoce praktykowania cnót w trakcie swojego życia: mądrość, pokój i radość (s. 170–183). W ten sposób Garvey raz jeszcze ukazuje czytelnikowi powód praktykowania cnót, które nie są celem same w sobie, ale prowadzą do osiągnięcia szczęścia. Książkę tę można polecić każdemu, kto chce nadać swojemu własnemu procesowi edukacji głębsze znaczenie, oraz wszystkim zajmującym się edukacją innych.

